Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem z góry Strona 16

Nr. 1 Grudziądz, styczeń 1933 r. Rok VI.

NAUCZYCIEL POMORSKI



Szkoła Pomorska

Organ Pomorskiego Oddziału Okręg. „Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“

TREŚĆ NUMERU:

Redaguje Komitet Redakcyjny. — **Redaktor odpowiedz. Melchior Ryczakowicz, Grudziądz ul. Kościuszki 21.** — Adres Redakcji i Administracji: **Grudziądz, Rynek nr. 15 p. I.**

Nakładem: Pomorskiego Oddziału Okręg. „Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Grudziądzu

Drukiem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Wąbrzeźno-Pom.



Ś. p.

Konstanty Goebel

emerytowany kierownik szkoły w Czarnowie

zmarł nagle dnia 1. I. 1933 r., przeżywszy 70 lat.

W ZALESIU wiosce rodzinnej objął po ojcu swoim kierownictwo szkoły, pracując niezmordowanie przez 46 lat na swej placówce. Zmarły był jednym z najgorliwszych organizatorów koła tutejszego, bo już w 1919 roku zespoliło się nauczycielstwo w Stow. Naucz. Katolików, był długoletnim prezesem tutejszego koła, a po przejściu w zasłużony stan spoczynku nie rozstał się z nami, lecz z młodzieńczym zapałem zagrzewał do służby ideałom naszego Stowarzyszenia.

Cześć Jego pamięci!

KAMROWSKI, Kościerzyna.

Nauczanie łącznie w formie opowiadań dzieci, czy nauczanie systemem starym, formą pytań.

(Ciąg dalszy)

Często słyszy się zdanie, że przez pytania uczy się dziecko logicznego myślenia, logiczne bowiem pytanie wymaga logicznej odpowiedzi. Kto tak mówi, jest w błędzie. Uczyć się logicznego myślenia, jest to samo, co nauka fortepianu lub gimnastyki przez pokazywanie, a logiczne myślenie — przez powtarzanie. Nauczyć się tylko można przez ćwiczenie. Logiczne myślenie nie jest mechaniczną czynnością jest raczej identyczne z krytycznem myśleniem, a tego uczy się w przeciwieństwach, nie na przykładach. W przeciwnym bowiem wypadku powinni być wszyscy uczniowie filozofami, a wszyscy filozofowie mieliby rację w swoich wywodach. Nadmienić należy, że logiczne to myślenie, którego chcemy nauczyć drogą pytań, jest dla dziecka niezrozumiałe, albo bardzo mało. Stwierdzono, że dziecko przed 12 rokiem życia nie ma dla logicznej obcej myśli zrozumienia. Czy to jest następstwem przewrotnej metody pytań, czy to jest ogólne zjawisko ludzkie, wymaga jeszcze stwierdzenia. Jeżeli zrozumienie obcej myśli dziecku w tym wieku sprawia taką trudność, to zrozumienie myśli przewodniej nauki staje się niemożliwe. Jeżeli dorosły stawia dziecku przemyślany i przygotowany łańcuch pytań, jeżeli prowadzi je z jednej myśli na drugą, dziecko w tym samym czasie nie może odpowiadać na pytania i uczyć się tą drogą logicznego myślenia. Logiczne myślenie jest rzeczą trudną dla dorosłych, a czasem nawet dla niektórych pedagogów.

Jeśli ktoś twierdzi, że dzieci logicznie odpowiadają na pytania i wiedzą później co powiedziały, łudzi się, gdyż reprodukcje uważa za logiczne myślenie. Śmiało można powiedzieć, że pytania nie rozwijają logicznego myślenia, owszem, hamują. „Świadomości posiadania prawdy jest przeszkodą w szukaniu jej" — zdanie to stosuje się tak do młodych jak i dorosłych.

W życiu ten tylko pyta, który nie wie, a pragnie się dowiedzieć. Jak inaczej postępuje się w szkole! Co za bezsensowność, że się pyta ten, który wie, a pytany jest ten, który nie wie, albo bardzo mało. —

Przytem trzeba zauważyć, że pytany nie ma złudzenia, jakby pytający nie wiedział, a pragnie się dowiedzieć, lecz ma to przeświadczenie, że jest pytany w celu egzaminacyjnym, a często nawet aby się „zarwał". Pytanie nauczyciela jest nierzetelnością, do której winny się dzieci przyzwyczaić, podobnie jak do wielu innych kłamstw szkolnych. Uczymy z jednej strony z wielkim patosem: „pomagaj bliźnemu twemu we wszystkich jego potrzebach...." z drugiej zaś strony surowo wzbraniamy pomagać sąsiadowi, chociaż dziecko

wie, że przy jego pomocy sąsiad rozwiąże zadanie. Kłamstwa szkolne, oraz brak wzajemnego zaufania między dziećmi a nauczycielem są wynikiem powyższych sposobów wychowywania. Dziecko do tej nierzetelności powoli się przyzwyczaja, nie zdając sobie sprawy z moralnych przeciwieństw, ponieważ poczucie prawdomówności jest w niem jeszcze niewyrobione. Dzieci w swych odpowiedziach nie dają tego, czego własny ich rozum i serce dyktuje, ale to, czego według ich przypuszczenia życzy sobie nauczyciel.

Nie chcę, pomimo powyższych uwag powiedzieć, aby pytania nauczyciela miały być ze szkoły zupełnie usunięte. Pytania muszą być bezwzględne i w nowych metodach, lecz muszą być przekonaniowo prawdziwe, to znaczy, że nauczyciel nie powinien znać odpowiedzi na stawiane przez niego pytania. Kilka przykładów: Jakie jest twoje zdanie? Jeżeli nauczyciel pytania tak będzie formułował w rozmówkach i pytać ucznia naprawdę tego, czego sam nie wie, to kształci prawdomówność u dziecka.

Prócz takich pytań, są dopuszczalne jeszcze takie pytania, przy których niema wątpliwości, że nauczyciel zna odpowiedź, są to pytania egzaminacyjne, ćwiczeniowe i zagadkowe. Jeżeli to tolerujemy, to nie jest to bynajmniej w sprzeczności z tem co powyżéj o pytaniach mówiłem, tylko pytania winny być zapowiedziane, jakiemu mają służyć celowi np. chciałbym się przekonać, czy potraficie odpowiedzieć na następujące pytania....

Nauczanie łączne ma być tą odtrutką. Nie nauczyciel pyta, (czasami i to bywa, lecz w ten sposób jak codopiero powiedziałem) lecz uczniowie **opowiadają** i pytają, a nauczyciel odpowiada.

W tej chwili słyszę pytanie: A jak to będzie z rachunkami? I w nauce rachunków musi być pytanie prawdziwe. Jeżeli nauczyciel zapyta ucznia, ile jest 6×7, wynika z tego, że nauczyciel wie, ale i uczniowi poleca się dowiedzieć. Kto różnicy w tych dwóch formach nie widzi i nie wyczuwa, to może być nawet dobrym nauczycielem, ale wychowawcą dobrym nie jest. W rachunkach powinne być rozkazy i to w formie bardzo krótkiej np. uzupełnij setkę — 72, 34, 19, itp.; dolicz 46 do 23, 32, 51 itp.; odejmnij od 78......; oblicz odsetki od 400 zł. po 5 proc. w 3½ roku.... Pytaj, jeżeli czego nie wiesz. Są to bodźce do pracy, przy której dziecko wyda maksymum energji.

Jak w nauczaniu łącznem obyć się bez pytań, a pozwolić tylko dzieciom mówić, niech posłuży krótki protokół z lekcji jednodniowej. Zagadnienie ogólne — ulica, a podzagadnienie — cegła.

Lekcja ta przeprowadzona była w drugiej klasie.

Przy oglądaniu obrazka dzieci wysunęły myśl, że taki domek można wyciąć z papieru kolorowego: ściany koloru ceglastego lub żółtego — dach popielastego, czarnego lub ceglastego. Po krótkiej pogadance o stosunku ścian do dachu rozpoczęły dzieci pracę. Nauczyciel rozdał arkusze papieru koloru podanego przez dzieci. Dzieci wycinały prostokąty na ściany, a trapezy na dachy, następnie wle-

piały do zeszytów specjalnie na ten cel przeznaczonych. W czasie robót dzieci mówiły ze sobą: „Mój dom z cegły. Mój dom z drzewa. Proszę pana, z czego jest cegła"? Jak pobudujecie wasze domy to wam opowiem.

Po naklejeniu rozpoczęły się dyskusje między dziećmi. Nauczyciel pozwolił wypowiedzieć się dzieciom na ten temat. Pogląd był różny: „cegłę robi się z gliny; ja widziałem cegielnię (opowiedzieć jednak dziecko nie mogło, bo widocznie z bliska nie widziało); ale glina jest żółta, a cegła czerwona; maluje się cegłę na czerwono; (nauczyciel nic nie mówił, tylko rozłupał cegłę i tak pokazał); wewnątrz jest cegła też czerwona; sypią farby czerwonej do gliny; ja widziałem żółtą cegłę, tam pewnie wapna nasypano (nauczyciel pokazuje cementówkę i cegłę, dzieci porównują); ta cegła jest inna, ona jest z piasku i jeszcze czegoś". Teraz zwracają się dzieci do nauczyciela z prośbą o wyjaśnienie. Nauczyciel wyjaśnia krótko wyrób cegły. Zwraca również uwagę na możliwość sfabrykowania cegły formatu maleńkiego przez dzieci w domu. Nakłada gliny w małą foremkę (pudełko od zapałek). Dzieci podchwytują to i z wielkim zapałem wypowiadają chęć zrobienia cegły w domu. „Nie zapomnicie jak się cegłę robi? W tem prawie jednogłośnie wołają: my sobie to napiszemy". Dzieci same podawały tekst, nauczyciel pisał na tablicy szkolnej, omawiając przytem pewne trudności ortograficzne, a następnie odwracał tablicę, a dzieci zdanie za zdaniem pisały z pamięci. Po napisaniu czytały dzieci na wyrywkę przez siebie napisany tekst (dla braku odpowiedniej czytanki) celem ćwiczenia w czytaniu. Po kilkakrotnem przeczytaniu nauczyciel uzupełniał jeszcze wiadomości o wyrobie cegły. Wtem woła dziecko: „W cegielni jest praca bardzo ciężka. Ile zarobi taki robotnik?" Nauczyciel odpowiada, a zarazem formuje zadania rachunkowe z dziedziny zarobkowania, oraz pracy ceglarza jak: ustawianie stosów cegły, wożenie n taczkach i t. p.

Lekcja ta trwała 3½ godziny.

W następnym dniu w podobny sposób, omawiano budowę domu, a trzeciego dnia mieszkania i sklepy.

Z tego krótkiego protokołu wynika jak mało nauczyciel mówił, jak mało pytał, a lekcja była interesująca dla dzieci samych, bo one same dochodziły do prawdy. Pozatem możemy być pewni, że wiadomości tą drogą zdobyte utrwalają się lepiej w pamięci, niż dotychczas, a mianowicie półkolem.

Aby dzieci w lekcjach prowadziły dyskusje, koniecznem jest ustawienie ławek tak, aby mogły się wzajemnie widzieć.

A zatem ustawienie ławek powinno być inne, niż to bywało dotychczas, a mianowicie półkołem.

Jeden ze sposobów zapoznania dzieci z działaniami piśmiennemi.

III. Mnożenie.

Na jednej z poprzednich lekcyj powtórzyć kilka zadań na mnożenie pamięciowe (materjał III oddź.) i omówić terminy: mnożna, mnożnik, iloczyn.

I. Ćwiczenia wstępne.

1) dodawanie piśmienne: np.

```
   568
 + 437
 -----
   275
```

Dzieci wyliczają formalnie (patrz str. 152 nr. 9)

2) Ćwiczenia takie:

a) Ile to jest, gdy mam cztery (6, 9) siódemki? dwadzieścia osiem, czyli osiem jedności i dwie dziesiątki).

b) Ile to jest, — gdy mam cztery dziesiątki i jeszcze cztery dziesiątki i jeszcze cztery dziesiątki (dwanaście dziesiątek czyli dwie dziesiątki i jedna setka)...

II. Sytuacja wyjaśniająca: Zbliżał się dzień wypłaty poborów. Już przygotowano listy płac. Co wszystko zawiera taka lista?

Wykonałem taką listę na tablicy.

Popatrzcie jakie ma rubryki! Ile obejmuje zapisów? Przeczytaj nazwiska! Która kwota ma być płacona? Ile razy występuje? W jaki sposób należy pokwitować odbiór. Pamiętajcie: odbiór pieniędzy zawsze pokwitować. Czego jeszcze brak?

2) Narysujemy teraz taką listę płac i wypełnimy ją. Wyjąć notatniki, ołówki, linijki — przerysować całą listę. Wyliczyć i zapisać, ile to czyni razem.

(Zdolniejsze dzieci wnet stwierdzają sumy częściowe mnożeniem — słabsze dopiero po kilku przykładach).

Inna lista obejmowała innych pracowników. Było ich tylko sześciu, ale każdemu należało wypełnić po 178 zł.

Wypiszmy teraz tylko liczby porządkowe i rubrykę z kwotą (narysuję, a dzieci przepiszą).

Po przerysowaniu wpiszcie, ile to czyni razem?

Ja widziałem w urzędzie taką listę, która miała aż dziewięć zapisów po 365 zł:

Narysujcie jak poprzednio. Stwierdzcie, którą liczbę należy wpisać obok „razem". Inne przykłady.

2) lekcja:

Na początku omówienie przykładów z poprzedniej lekcji z tem, że dzieci powiedzą jak liczyły (niektóre mówią, że dodały np.

wszystkie ósemki potem siódemki itd. inne, że mnożyły...). Potem nowe przykłady.

Gdyby było w tej rubryce po 689 zł. i to aż siedem razy; ile czyniłoby to razem? Wykreślcie rubrykę i zapiszcie co trzeba! W dużo przykładach niby zmuszać dzieci do dodawania tego samego składnika, aż podchwycą i zamiast dodawać będą mnożyły. Przyspieszyć można to przejście przechodząc po kilka takich zapisów.

Po wyliczeniu w dowolny sposób, niektóre zapisy wszystkie dzieci uzupełnią i przeliczą poraz wtóry.

Niektóre zapisy (np. pod 1) liczyć wspólnie na tablicy przy takiej rozmowie: Ile tych dziesiątek powinno być wypisanych w rzędzie jedności? Ile to czyni sześć dziesiątek? Ile razy po siedem dziesiątek powinniśmy pisać? Czy warto wypisywać? Ile to czyni sześć razy po siedem dziesiątek? itd.

III. lekcja.

Przejście do mnożenia.

Taki jest przykład na tablicy: 5 × 357

Ile takich liczb mam dodać? Jak to wykonać? (dzieci już powiedzą, że trzeba pomnożyć jedności, dziesiątki i setki. — („Jeżeli mówią o dodawaniu, to trzeba jeszcze więcej przykładów liczyć jak poprzednio). Mnóżmy jedności (35 J czyli 5 J i 3 D). (Po wyliczeniu napisać te pięć liczb i dodać je).

Nowy przykład: 8 × 432 Czytaj zadanie! (osiem razy po 432). W jaki sposób mnożyć przez osiem? („J" potem „D" potem „S") Mnóżcie! (Jedno dziecko przy tablicy, inne w zeszytach). Później przejść do takiego zapisu 432 stawiając go obok wyliczonego jak wyżej. (Ten sposób podpisywania możnika jest uzasadniony w „Parametrze" i zaprowadzony w podręcznikach „A. M. Rusiecki i Zarzecki. Matematyka Podręcznik dla uczniów szkoły powszechnej. Poznań Księgarnia Św. Wojciecha).

Dzieci tak liczą: Mam pomnożyć przez osiem. Najpierw pomnożę jedności: osiem razy po dwa to jest szesnaście, czyli sześć jedności (zapisać) i jedna dziesiątka. Teraz pomnożę dziesiątki: osiem razy po trzy to dwadzieścia cztery, plus jeden jest dwadzieścia pięć dziesiątek czyli pięć dziesiątek (zapisać) i dwie setki. itd.

Później krótko:

Mam pomnożyć przez osiem: Osiem razy po dwa to jest szesnaście czyli sześć (zapisać) i jeden.

Osiem razy po trzy to jest dwadzieścia cztery, plus jeden — dwadzieścia pięć, czyli pięć i dwa. itd.

Parę słów o Imieninach Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego

w dniu 1 lutego.

(urywki z uroczystości urządzonej w szkole ćwicz. przy P. I. P. S. w Warszawie w 1932 roku).

Niewiem czy przydam się komukolwiek z moją pisaniną, lecz wiedząc, że uroczystość imienin Prezydenta mało jest obchodzona, a przynajmniej w niektórych szkołach, dlatego właśnie podaję tu kilka słów. Często zapytane dziecko o nazwisko Prezydenta odpowiada Marszałek Piłsudski. I słusznie rozumuje dziecko, ba gorzej, bo w 1931 roku zostałem zapytany przez urzędnika — dlaczego wisi flaga? — Był to dzień 1 lutego. —

To co podam nie wyczerpuje całości, lecz myślę, że może być pomocą temu nauczycielowi, który nie posiada pod ręką żadnej broszurki na ten temat.

Uroczystość urządzić skromnie, lecz z szacunkiem i czcią. — Dwa, trzy wierszyki, dwie piosenki o Polsce i kilka słów od nauczyciela i wystarczy. Dekoracji żadnej — portret — orzeł i kilka chorągiewek i wszystko. Będzie to dzień wychowania państwowego w 100 proc. Co mamy powiedzieć do dzieci? —

Wiszący portret nasunie nam pytanie do dzieci, lub odwrotnie. Kilka zdań o stanowisku Prezydenta wogóle. Następnie o wyborze Prezydenta przez izby ustawodawcze. Ignacy Mościcki został wybrany na Prezydenta w dniu 1 czerwca 1926 roku. Dwa dni ożywionych obrad, propozycyj, wrzawy i intensywnej pracy umysłów posłów i sanatorów. Dwa dni podniecona ludność Warszawy zgromadzona przed gmachem oczekiwała, aby usłyszeć nazwisko nowego Prezydenta.

Radzono długo kogo wybrać na to najwyższe stanowisko. Musi być ktoś mądry, zasłużony i dobry dla Polski. Wkońcu wieść przyniosła nazwisko Mościcki. —

Ignacy Mościcki wiedział, że pracę będzie miał bardzo trudną lecz zapytany, czy przyjmuje wybór powiedział „Jest to moim obowiązkiem" — Nie dla sławy, nie dla rozgłosu, lecz z obowiązku podjął się pracy dla Polski i Jej Narodu. Prezydent Mościcki zamieszkał od tego czasu w Zamku w Warszawie i mieszka tam do dziś. Prezydent chce pomagać ludziom, dlatego aby poznać lud, wyjeżdża często do różnych miast Polski. — Zwiedził Poznań, Wilno, Kraków Gdynię i inne miejscowości. Wszędzie jest przyjmowany i witany z radością przez ludzi, bo wiemy, że Prezydent kocha cały lud polski. Najlepiej to już chyba kocha dzieci (takie jak wy). Zawsze też dzieci witają Pana Prezydenta kwiatami. W Warszawie Prezydent był nawet na poświęceniu nowej szkoły która otrzymała nazwę: — „Szkoła im. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego". Tam rozma-

wiał z dziećmi, życzył im dobrej nauki, dobrych wyników. Na pamiątkę ofiarował tej szkole swój duży i ładny portret. Na tem jednak nie kończy się praca Pana Prezydenta. Tak, jak pragnie, aby każdy człowiek w Polsce był szczęśliwy, tak też chce, aby cała Polska była szczęśliwa, bogata, silna i potężna. Często też przyjmuje u siebie posłów obcych krajów, a niekiedy sam wyjeżdża do drugiego kraju, aby tam porozmawiać i przedstawić, że Polska naprawdę jest silna. Trzy lata temu wybrał się do Estonji, aby z tamtym prezydentem omówić niektóre sprawy, któreby przyniosły korzyść Polsce. Ludność cała kocha również swego Prezydenta. Poznań ofiarował Mu ładny zamek; na G. Śląsku górnicy za własne pieniądze wybudowali u źródeł Wisły ładny zameczek dla Pana Prezydenta.

Od całej Polski otrzymał Pan Prezydent ładną miejscowość Spałę. Tam Prezydent jeździ na wypoczynek, a latem z całej Polski młodzież i wojsko jedzie tam na dożynki, które Pan Prezydent urządza dla gości....

Ktoś może chce zagadnąć co robił przedtem nasz obecny Pan Prezydent!? — Wiemy, że ma już 65 lat. (ur. w 1868 r.) Całe swoje już życie myślał o tem, jakby dopomóc Polsce.

Będąc chłopcem uczył się w szkole w Warszawie. Niestety musiał się uczyć po rosyjsku, lecz poza szkołą rozmawiał zawsze po polsku, a nawet uczył innych języka polskiego. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał do innego miasta i tam ukończył uniwersytet. Następnie wrócił do Warszawy i tu zamieszkał.

Zawsze pomagał biednym ludziom i myślał o tem jakby to można wypędzić moskali z Polski. Rosjanie znając pracę Mościckiego dla Polski, chcieli Go aresztować i osadzić na całe życie w więzieniach. —

Wyznaczyli dużo pieniędzy temu, kto policji rosyjskiej odda Mościckiego. Musiał on wtedy wyjechać z Polski do obcego kraju. Z żalem rozstawał się z Warszawą, ze łzami żegnał swoją ziemię rodzinną, lecz dla ratowania życia i Polski musiał opuścić swój kraj. Tułał się po Szwajcarji, Belgji, najwięcej czasu przebył w Londynie. Nigdy nie zapominał o Polsce, lecz zawsze myślał nad Jej oswobodzeniem. Tam układał plany dla Polski, tam razem z Piłsudskim radził nad sposobami wyrwania Polski z rąk zaborców.

Po 20 latach wrócił do Lwowa i tam był profesorem uniwersytetu. Po wypędzeniu wrogów z Polski, został Mościcki dyrektorem wielkich fabryk na Śląsku w Chorzowie. Wybudował nową dużą fabrykę koło Tarnowa, którą nazwano „Mościce“.

Właśnie kiedy Mościcki rozmyślał, nad ulepszeniem fabryk w Chorzowie i Mościcach, wtedy posłowie i senatorowie zgodnie wybrali tego wielkiego pracownika, tego dobrego syna i wielkiego uczonego na prezydenta.

I słusznie się stało, że wybrano na Prezydenta tego wielkiego działacza, który całe życie myślał o Polsce, dla Polski pracował, życzył Jej jak najlepszych chwil i potęgi. To też dziś, kiedy zbliżają się imieniny tego Najwyższego Dostojnika Polski, wszyscy składamy Mu życzenia najdłuższych i zdrowych lat, aby mógł pracować dla dobra kraju. Niesiemy Mu hołd, jako Pierwszemu Obywatelowi Państwa. Życzymy Mu, aby dalej mógł prowadzić lud polski do zwycięstwa, do dobrobytu i owocnej pracy .

Zapewniamy Cię Najdostojniejszy Prezydencie, że tak, jak ukochałeś swój lud, swoją Polskę, tak kocha Cię cały Naród Polski. Niech w dniu Twoich imienin rozlegnie się głos potężny całego Narodu od szafirowych fal Bałtyku, do śnieżnych szczytów Tatr. Od Dzisny i Prypeci do Noteci niech zagrzmi potężne echo. — Prezydent Ignacy Mościcki — Niech żyje!

J. Z. R. Grudziądz.

KOMUNIKATY

1. Zarząd Oddziału wysłał kołom formularze do sprawozdań rocznych. Należy je wypełnić i 1 egzemplarz zwrócić Zarządowi Okręgowemu, a drugi zatrzymać w aktach koła. Termin 1 luty.

2. Zarząd Oddziału opracowuje sprawozdanie roczne z swej działalności, które ogłosi w nr. marcowym.

3. Z powodu feryj zimowych nie można było potrącić wszystkim członkom składek. Prosi się wobec tego wszystkie Zarządy Kół, żeby tę sprawę u siebie uregulowały.

4. Kilka kół zalega jeszcze ze składkami członkowskiemi za rok 1932. Wszystkie te koła otrzymały monita. Wykaz, jak koła regulowały sprawy finansowe, poda Zarząd Oddziału dopiero w sprawozdaniu rocznem.

5. Aczkolwiek subskrypcje na cele budowy Domu Wypoczynkowego na Jastrzębiej Górze wpływają, to jednakowoż są jeszcze koła, które nie subskrybowały ani jednej pożyczki. Zarząd Oddziału żywi nadzieję, że i te koła poczują się do obowiązku i zasubskrybują chociaż tylko jedną pożyczkę.

KRONIKA

Grudziądz. W grudniu 1932 r. odbyło się Walne zebranie Koła. Na porządku dziennym były tylko sprawy organizacyjne. Sprawozdanie z rocznej dziaialności koła złożyli: sekretarz kol. Sander, skarbnik kol. Kwiatkowski i prezes kol. Ryczakowicz. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Nowy Zarząd składa się: prezes kol. Delewski, kier. szkoły, zastępca kol. Piontkówna sekretarz kol. Gawarzycki, skarbnik kol. Kwiatkowski. —

Delegatami na Walny Zjazd Okręgowy wybrano kol. Bączyńskiego i kol. Piontkównę.

Po zebraniu spędzili członkowie w miłym, serdecznym nastroju koleżeńsskim kilka godzin przy wspólnej kawce.

Czersk. Dnia 10 grudnia 1932 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa kol. Małkowskiego Walne Zebranie.

Hasłem: Bóg i Ojczyzna! zagaił przewodniczący zebranie, podając porządek obrad. Potem odśpiewano pieśń: Spuśćcie nam na ziemskie niwy.

Porządek zebrania był następujący: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie prot. z ost. zebrania. 3. Komunikaty Zarz. Okr. 4. Sprawa nauczania łącznego. 5. Pismo p. Sochy. 6. Przeczyt. protok. z ostatniego W. zebrania i sprawozdanie roczne członków zarządu. 7. Wybór nowego zarządu. 8. Wolne głosy. 9. Zakończenie.

Ponieważ porządek zebr. jednogł. przyjęto przystąpiono do nast. punktu. Sekretarz p. Kiżewski przeczytał protokół z ost. zebrania, który z małą zmianą, został przyjęty. Przewodniczący podał czł. do wiadomości w ostatnim czasie otrzymane okólniki Zarz. Okr. Następnie kol. Król objaśniał sprawę nauczania łącznego. Dalsze szczegółowe opracowanie tego tematu odłożono na zebranie w styczniu. Potem przystąpiono do sprawozdania rocznego z którego wynika, iż Koło nasze odbyło 7 zebrań w tem 1 walne. Na zebraniach wygłoszono 3 referaty naukowe, omawiano bież. sprawy wychowawcze i referaty na konf. rejonowe. Koło liczy obecnie 32 członk. Frekwencja wyn. 57%. Stan kasy przedstawia się następująco: Doch. = 840,25 zł. Rozchód 794,00 zł. saldo na rok 1933 wynosi zatem 46,25 zł. Po zbadaniu przez kom. rewizyjną udzielono skarbnikowi p. Bortowskiemu absolutorjum. Wybór nowego zarządu wchodzą: p. A. Małkowski prezes, K. Król z ast. prezesa, H. Tumińska sekr., St. Kiżewski zast. sekr., Bortowski skarbnik.

W skład kom. rewiz. wchodzą pp. Szymwelska, Kwaśniewski i Węckowski. Jako delegata na zjazd wybrano p. Króla.

Do sądu honorowego należą: pp. insp. Wysocki, Górnowiczówna i Wittstock.

W wolnych głosach poruszono sprawę czasopism organizacyjnych. Funduszu Pośmiertnego, oraz założenie książ. P. K. O. dla Kasy Stowarzyszenia. Po wyczerpaniu dysk. kolega prezes solwował zebranie.

Lniano. Dnia 16. 12. 32 r. odbyło się w szkole powszechnej w Drzycimiu miesięczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, 2. Oczytanie okólników 3. Wolne głosy.

Zebranie zagaił prezes p. Januszewski. 2. Odczytano okólniki z dnia 6. 12. 32 r. Walne zebranie uchwalono zwołać w styczniu 1933 r. Delegata postanowiono wybrać na walnem zebraniu. Co do subskrypcji pożyczki na cele budowy „Domu Wypoczynkowego" w Jastrzębiej Górze, to dysputowano nad tą

sprawą ale postanowiono tę sprawę załatwić na walnem zebraniu, gdyż z powodu braku członków nie można było powziąć uchwały.

W wolnych głosach rozprawiano nad ożywieniem życia w kole.

Omawiano również sprawę płacenia składek przeznaczonych na administrację Zarządu, celem obniżenia tychże. Tę sprawę również odłożono aż do walnego zebrania. Rozpoczęto zebranie o godz. 14-ej zakończono o godz. 16-ej.

Sępólno. Dnia 3 grudnia 32 r. odbyło się walne zebranie Stow. Naucz. w Więcborku w hotelu p. Szkopka.

Zebranie zagaił prezes p. rektor Kalinowski witając serdecznie obecnego p. Inspektora Szkolnego członków Stowarz. jako też i gości.

Porządek obrad był następujący: 1. Zagajenie, 2. Przeczytanie protokółów, 3. Sprawozdanie zarządu, 4. Wybory, 5. Referat, 6 Komunikaty, 7. Wolne głosy: przyjęcie nowych członków.

Po podaniu do wiadomości porządku obrad, składa p. Inspektor życzenia pomyślnych wyników obrad. Pan Kalinowski dziękuje za tak serdeczne słowa, za opiekę duchową i zapewnia, że będziemy nadal pracowali ku zadowoleniu p. Inspektora tak, jak przystoi na nauczyciela należącego do naszej organizacyj.

Protokół z ostatniego walnego zebrania jako też z ost. zwyczajnego zebrania przeczytał sekretarz które to zostały przyjęte do wiadomości bez zmian.

Sprawozdanie z działalności z ubiegłego roku zdał sekretarz. Zebrań ogółem odbyło się 9, w tem jedno walne i 1 zebranie zarządu. Na zebraniach wygłoszono następujące referaty:

1. Streszczenie dzieła H. Parrkhurst „Wykształcenie według planu daltońskiego" — Mróz. 2. Streszczenie dzieła Ruska Pedagogika eksperymentalna" — Szlagowski. 3. Konieczność selekcji w szkole powszech"" — Klubiński. 4. „Pojęcia nowoczesne o dzieciach" — Zimmermann. 5. Kształcenie charakteru w myśl zasad Foerstera — Prezes Okr. Ryczakowicz. 6. Najważniejsze sprawy organizacyjne także p. Ryczakowicz. 7. Metoda Durady — Węzierska. 8. Ćwiczenia słownikowe w szkole powszechnej — Kalinowski.

Sprawozdanie ze zjazdu Okręgowego w Grudziądzu zdał p. Kamprowski. Sprawozdanie ze zjazdu walnego w Częstochowie zdał p. Kalinowski.

Sprawozdanie sekretarza uzupełnił kol. prezes. Stow. wystarało się o emeryturę dla żony śp. Węzierskiego. Sprawa przyznania emerytury p. Górskiej jest już w toku. Tutaj wyjaśnia p. Inspektor chodzi tylko jeszcze o zbadanie stopnia niezdolności do pracy.

Następnie sprawozdanie kasowe zdał kol. Lihs. Dochód 1469,86 zł. Rozchód 1469,05 zł. pozostaje w kasie 81 gr. Wypożyczono 50 zł. Stan kasy dnia 3. 12. 32 r. 51,81 zł. Kolega Łyczywek w imieniu komisji rewizyjnej stawia wniosek o udzielenie absolutorjum skarbnikowi, jako też i całemu zarządowi. Przystąpiono do wyborów. Według statutu po drugim roku ustępuje sekretarz. Sekretarzem został nadal wybrany kol. Mróz.

Referat wygłosił kol. Kalinowski i to streszczenie dzieła Bielińskiego „Nauczanie języka polskiego". W przeszło godzinnym referacie mówi p. Kalinowski o prowadzeniu rozmaitych ćwiczeń z zakresu języka polskiego, podając zarazem bardzo ważne wskazówki powizytacyjne p. wizytatora Peruckiego. W imieniu zebranych dziękuję za tak wyczerpujący referat p. Inspektor Szkolny.

Jako nowi członkowie wstąpili kol. Machnicka — Więcbork i Kubacki — Więcbork.

Kolega prezes jeszcze raz dziękuje za tak liczny udział i zamyka zebranie.

Toruń. W sobotę, dnia 10 grudnia br. odbyło się Walne Zebranie o godz. 20 w Dworze Artusa. Porządek dzienny był następujcy:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółów, 3. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, 4. Wybór marszałka 5. Wybór zarządu: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) komisji rewizyjnej, f) referenta oświatowego, g) delegata na walny zjazd okręgowy, h) ustalenie mężów zaufania przy szkołach, 6. Komunikaty, 7. Wolne głosy.

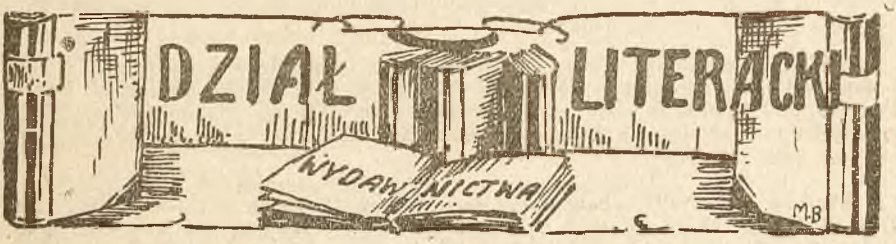
Po zagajeniu i odczytaniu protokółów przystąpiono do sprawozdania zarządu, z którego wynika, że frekwencja uczęszczania na zebrania o 10% się podwyższyła. Skarbnik przedstawia kasowość w dochodach kasy koła 465,89 zł. w rozchodach 407,60 zł.; saldo na rok 1933 wynosi 58,29 zł. Składki członkowskie wysłano za rok 1932 — do Zarz. Okręgowego 1178,50 zł. Komisja rewizyjna uznała zgodność kasowości. Następnie wybrano senjora p. Inspektora Szk. Kryna na marszałka do przeprowadzenia wyborów zarządu. Statutowo ustępuje w roku sprawozdawczym sekretarz, lecz skarbnik złożył swą dymisję a ponieważ prezes wiceprezes i referent ośw. zostali 2 miesiące przedtem dla uzupełnienia zarządu na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 8 października ubr. wybrani, dlatego postanowił zarząd przeprowadzić wybór całkowitego zarządu. We wyniku wyborów składa się obecny zarząd:

1. prezes Wrzesiński Michał, wiceprezes Grochowski Jan, 3. sekretarz Szafajda Marjan,, 4. skarbnik Stogowski Bolesław, 5. referent ośw. Kędziorówna Stefanja, 6. komisja rewizyjna składa się ponownie: 1. Krajewski Józef, 2. Block Augustyn, 3. Siudowski Władysław.

Na delegata na walny zjazd okręgowy wybrano prezesa a jako zastępcę wiceprezesa.

Po odbytych wyborach ustalono mężów zaufania przy poszczególnych szkołach.

Na koniec załatwiono różne bieżące sprawy Koła.



BIBLJOTEKA DOMOWA W OKRESIE KRYZYSU. Ostatni 11 zeszyt „Tęczy" na naczelnem miejscu omawia sprawę wydawnictw perjodycznych i książkowych w obecnym trudnym okresie kryzysu ekonomicznego. W związku z własnym pomysłem rozwiązania tego zagadnienia, oraz stworzenia każdemu, nawet ciężko odczuwającemu kryzys, możliwości zaopatrywania się w książki bezpłatnie, a w pismo za bardzo niską cenę — podaje ostatni zeszyt „Tęczy" sposoby realizacji tych niezwykłych inowacyj. Człowiek bez słowa drukowanego istnieć nie może, w okresie kryzysu zaś nabywanie wydawnictw jest dla wielu rzeczą trudną A mimo tych sprzeczności zagadnienie rozwiązać należy. Jak? — poucza pierwsze cztery strony najnowszego numeru ilustrowanego miesięcznika „Tęcza".

„Tęczę" otrzymywać można w księgarniach, kioskach, u kolporterów, oraz wprost w administracji, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22. Numer pojedynczy — 8 stron druku, czterobarwna okładka, 150 ilustracyj — cena zł. 2,—.

OKAZOWY NUMER PISMA DLA WSZYSTKICH. Rozpoczynając siódmy rok istnienia, ilustrowane pismo „Tęcza" przeznacza — dorocznym zwyczajem — swój numer styczniowy na numer okazowy. Pragnąc spopularyzowania pisma, Wydawnictwo „Tęczy" obniża cenę zeszytu okazowego do 1,— zł. wiedząc. że czytelnik zanim zaabonuje czasopismo ,musi je zobaczyć, oglądnąć, co ono jest warte i jak wygląda. — Numer styczniowy „Tęczy" już wyszedł. Kto nadeszle znaczkami pocztowemi, lub przez P. K. O. nr. 201270 złotówkę — otrzyma odwrotnie ten numer, zawierający 100 stron druku, około 200 ilustracyj, w tem wiele kolorowych, reprodukcję barwną obrazu, oraz wielokolorową okładkę.

„Tęcza" jest ilustrowanym miesięcznikiem, pismem, które zostało przystosowane specjalnie do obecnej sytuacji kryzysowej. Prenumerata roczna (którą można płacić kwartalnie) wynosi 22,— zł. Za tę cenę otrzymuje abonament 12 gru-

bycia zeszytów pisma, oraz 4 książki darmo według wyboru z obszernego katalogu. „Tęcza" przynosi nowele, opowiadania, opisy podróży, wynalazków, ankiety, konkursy, rozrywki umysłowe oraz obfitą kronikę kulturalną.

Administracja „Tęczy" — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22. Konto P. K. O. nr. 201 270. — Abonament przyjmują księgarnie.

WIELKI KONKURS RADJOWY. Redakcja ilustrowanego miesięcznika „Tęcza", w porozumieniu z Radjem Polskiem, ogłosiła w styczniowym numerze — wielki konkurs radjowy z licznemi nagrodami.

Konkurs stoi w związku ze wzrastającą w ostatnim czasie popularyzacją aparatu kryształkowego który i ze względu na swą taniość i liczne udoskonalenia znajduje coraz większą liczbę zwolenników. Dziś na dobry detektor osiągnąć można nietylko stację miejscową, nietylko Raszyn, ale i niektóre stacje zagraniczne. Ostatnie miesiące wreszcie przyniosły niebywałą inowację: aparat kryształowy można przełączać na odpowiedni, tani głośnik.

Konkurs „Tęczy" zadaje posiadaczowi detektora pytanie: „Ile stacyj uzyskałeś na swoim detektorze?" Kto wykaże się w ciągu stycznia największą ilością osiągniętych stacyj — otrzyma nagrodę. Nagród jest około 20-stu na sumę ponad 1 000 zł. w sprzęcie radjowym, głośnikach, wydawnictwach albumowych, obrazach i t. p. Bliższe a dokładne szczegóły konkursu podaje najnowszy zeszyt „Tęczy", w którym podano również wzór blankietów konkursowych. W konkursie brać może udział każdy posiadacz detektora.

Styczniowy zeszyt „Tęczy" nabyć można w kioskach, w księgarniach, u kolporterów i w Administracji „Tęczy" — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22. Konto P. K. O. nr. 201 270. Kto nabywa styczniowy zeszyt wprost w Administracji, płaci zań tylko 1,— zł., jest to bowiem równocześnie doroczny okazowy zeszyt „Tęczy" po zniżonej cenie.

Cz. Rembowski „Gry i zabawy zespołowe w świetlicy" str. 122, wyd. Instytutu Oświaty Dorosłych W-wa 1933 r. cena 2 zł. 20 gr Opracowanie to ma dużą użytkową wartość w pracy świetlicowej. Podane zostało przeszło 12 gier i zabaw. Łącznie z omówieniem przebiegu każdej z nich określona została ich wartość wychowawcza. Rozłożenie materjału jest przejrzyste. W czterech działach wydzielone zostały jak gdyby cztery typy gier: 1 wprowadzające w zabawę, 2 z przewagą w ruchu, 3 o charakterze rozrywki umysłowej, 4 gimnastykujące myśl. W uwagach wstępnych autor zastanawia się nad rolą i miejscem gier i zabaw w pracy świetlicowej. Zamykają książkę wskazówki, dotyczące fantów, oraz tablica — skorowidz, segregująca gry i zabawy według elementów kształcących. Spis wydawnictw z zakresu wychowania fizycznego i sportu uzupełnia całość.

Pracownicy oraz zespoły świetlicowe w różnego typu ośrodkach — żołnierskich, straży pożarnych w kołach młodzieży wiejskiej, robotniczej itd. — znajdą w tym zbiorku planowo obmyśloną pomoc w prowadzeniu gier i zabaw na swym terenie pracy kulturalno-oświatowej.

Książka jest do nabycia **w Instytucie Oświaty Dorosłych, Warszawa, ul. Nowogrodzka 21, tel. 8-78-03, P. K. O. 2.128.**

PANI KSIĘŻYCA. Każdy zeszyt „Tęczy", ilustrowanego pisma miesięcznego, przynosi przynajmniej dwie nowele. W ostatnim (11) zeszycie pomieszczono na pierwszym miejscu piękny romans japoński K. Żandra p. t. „Żałosna pani księżyca". Nowele ilustrują ciekawe, na motywach japońskich oparte ilustracje, a łączy się również z nią tematycznie czterobarwna okładka. Najświeższy zeszyt „Tęczy" przynosi, obok trzech artykułów poświęconych Wyspiańskiemu, artykuł o starym Egipcie oraz fantazję o życiu za lat 50. Ponadto poruszone zostały następujące tematy: naród polski składa się z 40 miljonów ludności, człowiek pozbawiony wolności, podróż do Racyczy, zmiany klimatyczne w dziejach ziemi, rozwój poczty na znaczkach, Msza św. na hali, życie w Sowietach, od powstania do

powstania, państwowa odznaka sportowa, historja gramofonu i wiele innych. Wszystkie artykuły ilustrowane ciekawemi zdjęciami.

„Tęczę" otrzymać można w księgarniach, kioskach, u kolporterów, oraz wprost w administracji, Poznań Al. Marcinkowskiego 22. Numer pojedynczy — str. 80 druku, czterobarwna okładka, 150 ilustracyj — cena zł. 2.

Przegląd Pedagogiczny Tygodnik T. N. S. W. Warszawa grudzień 1932 r. Nr. 35, 36. 37. Zeszyt 35 poświęcony jest prawie całkowicie pamięci 25-lecia śmierci St. Wyspiańskiego. Dr. Juljusz Saloni w krótkości podaje działalność patrjotyczną i literacką Wyspiańskiego. Wykazuje na podstawie jego poszczególnych utworów głęboką myśl wieszcza. Podkreśla jego aktywność i moc wierszy, któremi zmusiał Wyspiański do czynu oraz przygotowywał społeczeństwo do walki z niewolą. Wyspiański brał również czynny udział w szkolnictwie ludowem. Jako członek Rady Miejskiej miasta Krakowa, a następnie członek czynny Sekcji Szkolnej czuwał nad doborem czytanek szkolnych. Dążył do tego, by w całym okręgu krakowskim uczono i zaznajamiano młodzież z historją Polski i byłą stolicą Krakowem.

W nrze 36 Specjalną uwagę zwraca referat wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Pedagogicznej Koła Warszawskiego T. N. S. W. na temat Osobowość nauczyciela, różnice i znaczenie „osobowości" i nauczania. Stopniowo przechodzi i wykazuje wpływ uczucia, które winno się przejawiać u nauczyciela. Wykazuje, że indywidualizm nauczyciela musi się objawiać w jego czysto osobistem zainteresowaniu się tem wszystkiem, czego uczy. Wszystkie prawa i prawdy przez niego głoszone udowodniane, muszą wypływać z duszy do głębi niemi przejętej i niemi ogarniętej. Słowo nie powinno wychodzić z ust skrzywionych lecz uśmiechniętych. Wzruszenie nie ma być takie z urzędu, ale naprawdę szczere i rzetelne. Mało wierzyć w to co się mówi, ale należy być tem rozradowany. Cały szereg wywodów autora zasługuje na specjalną uwagę — Nr. 37 podaje sprawozdania Zarządu Głównego T. N. S. W.

Pedagogjum miesięcznik poświęcony sprawom kształcenia nauczycieli. Kraków 1932 Nr. 8—9. Zeszyt ten otwiera artykuł raczej zestawienie statystyczne tycząc abiturjentów zakładów kształcenia nauczycieli w roku 1932. Dane przytoczone niezmiernie jaskrawo realizują dzisiejszy stan bezrobocia w sferach nauczycielskich. Podam tylko ogólne dane, że na 11 zakładów, w których w r. 1931 uzyskało dyplom naucz. 278 abiturjentów otrzymało posady 128 czyli 46%, a w r. 1932 na 222 abiturjentów otrzymało posady tylko 49 czyli 22%. Stan ten jest zastraszający i obrazujący dokładnie.

Szkoła Śląska — Miesięcznik zawodowy — Organ Śląskiego Okręgu Stow. Chreśc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechn. w Polsce. Grudzień 1932 roku. Nr. 10. Zeszyt ten zawiera cenne artykuły pióra Fr. Śniechoty, Górnikiewicza, Feilhauera. Niezmiernie ciekawy artykuł Górnik Wł. pod tytułem „Szkolnictwo Śląskie 100 lat temu". Ujęty jest zwięźle, napisany zrozumiale krótki lecz wyczerpujący. Autor zręcznie i ze znajomością szkolnictwa podaje rozwój i stan szkolnictwa polskiego od początków 1800 roku. Wzbogaca treść tego przytoczonem uposażeniem niektórych nauczycieli. — Całość zeszytu niezmiernie ciekawa i interesująca.

Przyjaciel Szkoły Dwutygodnik Nauczyc. Polskiego Poznań Nr. 20. Na treść składają się artykuły Dr. F. Kulański — O inteligencji. Przytacza szereg definicji podanych przez różnych psychologów. Malowniczo odtworzył „reemigrant" życie Polaków na wychodźtwie, a w szczególności w Niemczech. Słowa jego to wielka tęsknota i miłość dziecka do Polski. — Ciekawe również są artykuły Dr. A. Klęsk: Pesymizm a szkoła" i J. Brzozy „O zadaniach pedagogiki porównawczej".

Przegląd Katolicki; Tygodnik Warszawa grudzień Nr. 49, 50. W przeglądzie treści artykułów rzuca się w oczy tytuł „wojna hańbą ludzkości". W dzisiejszych czasach czy latach pachnących wojną zainteresuje taki tytuł chyba każdego. Godzą się również z autorem, że wojna hańbi tego który jej pragnie. Przy-

kłady przytoczone o życiu Króla Chrystusa niewątpliwie powinny otworzyć oczy niejednemu generałowi niemieckiemu. Słowa ks. arcybiskupa Sheezhaua o wojnie francusko-niemieckiej 1870 r. są żywą prawdą — Ba podobne zdania słyszało się od Niemców w wojnie 1914—18 r. Ci również wyrażali się z obrzydzeniem o wojnie, a teraz jej pragną.

W słowach ks. arcybiskupa czytamy między innemi apel do młodzieży uczącej się „Wy, młodzi, nie powinniście się pozwolić oszukiwać opowiadaniem historycznem..... Wielu z pośród tych, których każe się Wam podziwiać.... to byli zbrodniarze, rozbójnicy,... powinni siedzieć za kratami więziennemi"? Polecałoby się autorowi cytującemu te słowa wykazać przynajmniej kraj, narodowość względnie wyłączyć pewne państwa. W przeciwnym razie czytelnicy mogą wysnuć mylne wnioski.

Nr. 67. STEFAN ŁOŚ. Przygoda w Serra do Mar. Akcja czytanki toczy się w Brazylji, w malowniczych lecz mało zbadanych i pełnych grozy i tajemniczości górach Morskich. Autor opowiada o wstrząsającej przygodzie, jaka zdarzyła się tam jemu i jego dwom przyjaciołom. „Przygoda w Serra do Mar" odznacza się pęknemi opisami natury, zapoznającemi czytelnika z bujną przyrodą Brazylji.

ODEZWA KOMITETU BUDOWY KOPCA - POMNIKA H. SIENKIEWICZA W OKRZEI. — W jesieni 1932 roku rozpoczęliśmy w Okrzei, miejscu urodzenia H. Sienkiewicza, sypanie Kopca-Pomnika dla uczczenia pamięci Wielkiego Autora „Trylogji", „Quo Vadis" i „Krzyżaków". On w czasie niewoli rozbudzał ducha narodowego i serca wielu pokoleń w górę podnosił, pracował dla Narodu z myślą o Polsce Niepodległej i z tą myślą zmarł na obczyźnie.

Do całego Narodu zwracamy się z prośbą i z wezwaniem o wzięcie udziału w sypaniu Kopca - Pomnika, który będzie hołdem społeczeństwa tak trwałym i niewzruszonym, jak trwałe są wskazania i zasługi Henryka Sienkiewicza.

Każda szkoła, każda organizacja ,związek i zrzeszenie każda jednostka znajdzie formę współpracy z Komitetem odpowiednią do swoich warunków ,dla uczczenia Tego, który krzepił ducha narodowego w czasach niewoli.

W sypaniu Kopca-Pomnika H Sienkiewicza w Okrzei niech wezmą udział wszyscy, w kim wzniosłe uczucia dla tego, który kazał nam wierzyć w czasach niewoli, że Ojczyzna odzyska wolność i chwałę.

Okrzeja, pow. Łuków, 1 stycznia 1933 roku.

Formy współpracy: 1) Nadsyłać do Okrzei pod adresem sekretarjatu grudki ziemi. — niech w księdze pamiątkowej Kopca-Pomnika nie braknie żadnego miasta, osiedla, a nawet żadnej zagrody.

2) Organizować do Okrzei wycieczki w celu sypania Kopca; narzędzia odpowiednie są przygotowane na miejscu; o przyjeździe wycieczki zawiadomić sekretarjat na 2 tygodnie.

3) W miastach powiatowych powołać Koła Przyjaciół Kopca H. Sienkiewicza w celu zorganizowania imprez dochodowych i akademji w 1933 roku jako 50 rocznicę ukazania się „Trylogji".

4) Zgłaszać się na członków Komitetu; członek czynny płaci 5 zł. rocznie wspierający — 5 zł. jednorazowo. — Składki wpłacać P. K. O. 143.913.